

Redakcja i Administracja:

Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:

z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
z granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ct., 2/3 szyl.
70 ct. ameryk.Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy:

Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

Ogłoszenia (Inseraty)

kosztują od miejsca wiersza jednoszpalowego
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz
20 halery, następnie po 10 hal. — Nadesłane
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal.
za każdy raz. — Założniki (prospekty i t. d.)
przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl.
dla zamiejscowych, po 1 kor. za 100 egzempl.
dla miejscowych prenumeratorów.Reklamacje otwarte są wolne od opłaty po-
cztowej — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Jasna Góra jaskinią zbrodni!

Książd świętokradca.

„Kurier warszawski“ podaje sensacyjne informacje, dowodzące, że ks. Macoch spełnił kradzież klejnotów z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, mimo że się tego wypiera. Informacje „Kuryera warszawskiego“ brzmią:

W piątek około godz. 9 wieczorem do wydziału śledczego zgłosiło się dwóch młokosów Warszawy i złożyło pomocnikowi naczelnika wydziału śledczego p. Kuratowskiemu zeznanie tej treści:

W kilka miesięcy po jasnogórskiej kradzieży byli oni u jublera Epsteina, posiadającego sklep przy ul. Marszałkowskiej w domu narożnym, róg alei Jerozolimskiej, w celu załatwienia z nim interesu handlowego. W tym czasie do sklepu weszła jakaś dama w towarzystwie dwóch mężczyzn i wyjąwszy z za stanika znacznej wielkości brylant nieoprawny, zaofiarowała jubilerowi na sprzedaż. Żądała za brylant 1500 rubli. Zaczęły się targi. Epstein dawał tylko 900 rubli, dama i towarzyszący jej panowie nie chcieli nic ustąpić z ceny, poczem cała trójka wyszła na ulicę. Epstein widocznie nie chciał utracić okazji dobrego kupna i posłał za oddalającymi się chłopca sklepowego. Chłopiec na ulicy przez dłuższy czas namawiał sprzedawcę, aż zdołał ich nakłonić do powrotu. Epstein postąpił 50 rubli i kupił piękny brylant znacznej wielkości.

Obecnie świadkowie tej transakcji zażądali pokazania fotografii Macochowej, a gdy ją ujrzeli, kategorycznie oświadczyli, iż jest ona ową damą, która sprzedawała brylant. Również z fotografii Żałoga poznano jednego z towarzyszących Macochowej mężczyzn. Drugim mężczyzną, z niewielkimi jasnymi włosami, był przypuszczalnie Wacław Macoch, mąż Heleny.

Brylant wspomniany mógł pochodzić z liczby kilku zdobiących koronę, a może też był owym słynnym brylantem ks. Lubomirskich, ofiarowanym jako wotum na ołtarz.

W sobotę do wydziału śledczego przybył wezwany jubiler, Epstein, który zeznał, co następuje:

Macochową w towarzystwie jakiegoś mężczyzny przyprowadził do niego jeden z jubilerów, który, nie mając sam dość pieniędzy na proponowane kupno, pośredniczył w tej sprzedaży. Brylant ów Epstein kupił istotnie za rubli 950 i sprzedał go kupcom do Petersburga.

Gdy Epsteinowi przedstawiono fotografię Macochowej dużego formatu, wyjętą z albumu, znalezionej w jej mieszkaniu, poznał ją od razu. — Towarzyszącym jej mężczyzną mógł być Żałóg, nie jest wszakże Epstein tego pewny.

Księża złodziejami.

Księża Paulini Bazyli Olesiński i Izidor Starczewski zostali aresztowani i osadzeni w areszcie klasztornym. Klasztor Jasnogórski otoczono kordonem wojska.

Na podstawie zapisków i wyjaśnień jednego z aresztowanych księży wykryto kradzieże pieniędzy mszalnych na większą skalę. Dyżurni księża, zbierający ofiary, dzielił się pieniędzmi. Damazy Macoch otrzymywał z podziału 100 do 300 rubli miesięcznie, a nawet więcej, w miarę napływu pańników. Nadto w ciągu ostatnich lat ks. Damazy Macoch pobrał od bardzo wielu osób przeszło 10.000 rubli na msze, pieniądze sobie przywłaszczył, roztrwonił je, a mszy nie odprawił. W tym roku już pobrał z tego źródła na własną rękę przeszło 1000 rubli, głosząc zasadę, że brać należy, bo to „pieniądze nie przeora, lecz klasztor“.

Zdaje się, że sprężyną defraudacji pieniędzy kościelnych był ks. Olesiński. — W ciekawy sposób pouczał on młodszych braci zakonnych, w jaki sposób mają kraść i uspakajać ewentualne wyrzuty sumienia, namacząc im, aby pieniądze otrzymywane ukrywali do książki, która i tak prowa-

dzoną jest bez rachunku, a pieniądze zatrzymywali sobie, datki bowiem nie należą tylko do przeora, ale do całego klasztoru, tj. do wszystkich zakonników.

Ile kosztowała księdza miłość.

Wedle zapisków ks. Macocha stosunek miłosny z Krzyżanowską kosztował go znaczne sumy. Jak wiadomo, do spółki z O. Olesińskim ks. Macoch po śmierci ks. Gawęczyka skradł z jego spuścizny obligacje banku kredytowego ziemskiego na 5000 rubli, których zrealizowaniem zajął się Olesiński, zmieniając je w kantorze wymiany Popławskiego w Warszawie. Ponadto ks. Macoch pobierał od O. Olesińskiego co miesiąc znaczne kwoty. W szczególności w czasach licznych pielgrzymek do cudownego obrazu zasiłki te niejednokrotnie przechodziły kwotę 300 rubli. — W ciągu trzech ostatnich lat ks. Macoch skradł około 10.000 rubli w ten sposób, że pobierał od pobożnych datki na msze, których nie odprawił, a pieniądze roztrwonił. Oprócz tych 10.000 rubli w roku bieżącym skradł w ten sam sposób jeszcze około 1000 rubli.

Fałszerstwo metryki.

Okazuje się, że Helena z Krzyżanowskich, którą ks. Damazy Macoch podawał początkowo za wdowę po swoim rodzonym bracie, nigdy nie była żoną jego brata. Ks. Damazy Macoch ma właściwie na imię Ludwik, (Damazy jest jego imieniem zakonnym), brat zaś jego nie umarł, lecz żyje i ma na imię Franciszek. Otóż ks. Macoch, obawiając się, żeby jego kochanka nie wyszła za kogoś zażam, oraz chcąc upozorować swój stosunek z nią, zaczął ją swatać z rodzonym swoim bratem Franciszkiem, który jednak poznawszy bliżej Krzyżanowską, oświadczył kategorycznie, że z kobietą lekkich obyczajów żenić się nie myśli.

Wówczas ks. Macoch sfałszował metrykę ślubu Krzyżanowskiej z nieistniejącym „Damazym Macochem“, przyczem uczynił wzmiankę, że ślubu udzielono „in articulo mortis“, oraz sfałszował metrykę śmierci Damazego Macocha. Na podstawie tych dokumentów wynajął jej mieszkanie, zameldował ją jako młodą wdowę po Damazym Macochu i wystarał się jej o obowiązujący w Warszawie paszport miejscowy. Potem wydał ją zażam za swego stryjecznego brata Wacława Macocha.

Osobliwe małżeństwo.

„Kurier warszawski“ zaznacza, że Helena z Krzyżanowskich Macochowa z mężem swym Wacławem przebywała w lipcu b. r. w Zakopanem, gdzie poznała ją osobieci jedna z pań, która ze swoją córką mieszkała w tej samej willi „Marya“ na Krupówkach. Według opowiadania tej pani, Macochowa zasiadała z mężem przy ogólnym stole, zawsze wystrojona i wybranzolowana, zawsze w doskonałym humorze, ożywiona i gadatliwa. Grała na fortepianie i śpiewała weale miłym głosem; lubiła swoją muzykalnością popisywać się w towarzystwie. Macochowie wywierali na lokatorów willi wrażenie rozkochanych w sobie małżonków, manifestujących swoje uczucia czestymi pocałunkami. Mniej więcej w połowie lipca oboje nagle wyjechali z Zakopanego, wezwani listem czy depeszą.

„Naczynie duchowne“.

Dienniki warszawskie donoszą, że w wydziale śledczym w obecności prokuratora otworzono dwie walizy, kosz, skrzynkę drewnianą i łomok z bielizną, należące do Damazego Macocha, a zabrane przez policję z mieszkania Heleny Macochowej przy ulicy Żelaznej. Bielizna trzech przyjął klasztornych: Damazego, Izydora i Bazylego, jest tam pomieszana; wśród habitów, sutan i płaszczów kroju przyjętego przez duchownych, znaleziono ubrania cywilne na miarę Damazego, jak również obuwie, któ-

rego ani zakonnicy, ani księża nie używają.

To znalezienie bielizny trzech księży w mieszkaniu Heleny świadczy o tem, że piękna Helena nie należała wyłącznie do ks. Macocha, lecz była widać wspólnem „naczyniem duchownem“ mnichów jasnogórskich.

Morderstwo.

Z Częstochowy donoszą, że policja znalazła ukrytą w komórcie siekiere, którą morderstwo spełniono. Na siekierce, ostrzu i obuchu znaleziono wyraźne jeszcze ślady krwi i włosy ludzkie. Wykryto stolarza, od którego Damazy pożyczyl siekiery na kilkanaście dni przed morderstwem, żądając, żeby była dobrze wyostrzona. Stolarz rozpoznał siekiere jako swoją własność, oddaną do rąk Damazego Macocha. Odbierający łomaczyl, że musi odrąbać jakieś dziczki na drzewach przed oknami.

W komórcie, oprócz siekiery, znaleziono także listy, kompromitujące ks. Izydora i Bazylego.

Morderstwa dokonano między godz. 11 a 12 w nocy. Według przypuszczeń w zbrodni pośrednio brał udział także i Żałóg stojąc na czatach, aby w razie potrzeby udaremnić ucieczkę nieszczęśliwej ofiary, gdyby cios chybił, a s. p. Wacław starał się uciec. Zeznaniem bowiem ks. Macocha, że dopiero o godz. 6 rano dopuścił do tajemnicy Żałoga, nie zasługuje na wiarę, skoro początkowo podał, że mówił mu o dokonaniem morderstwa, gdy zaczął świtać. Zbrodnię spełniono jak wiadomo w lipcu, kiedy świt zaczyna się o godz. 2 po północy.

Policja dokonała rewizyj w celach wszystkich zakonników i w całym klasztorze, oraz aresztowała odzwierne go klasztornego Błasiakiewicza, pod zarzutem współnictwa w zamordowaniu Wacława Macocha.

Ekshumacja zwłok Wacława Macocha nastąpi we wtorek.

Stracili głowę!

W sferach duchownych powstał z powodu wykrycia zbrodni jasnogórskich zupełny zamęt. Już nie wiedzą, co czynią. W czwartek nadeszła od papieża telegraficzna klątwa kościelna na ks. Damazego, — a w piątek nadeszło do klasztoru jasnogórskiego zawiadomienie od konsystorza warszawskiego o przyjęciu ks. Damazego i Bazylego w poczet duchowieństwa świeckiego dycezyi warszawskiej, na skutek próby wniesionej przez nich po okradzeniu obrazu!

Okradzenie skarbcza klasztornego.

Jak donoszą z Częstochowy, rewizya przeprowadzona w sobotę wykazała, że zbrodniarze w białych habitach okradli nie tylko cudowny obraz, ale prawdopodobnie dobraćali się do skarbcza. Podczas rewizyj w sklepie dewocyjnym u rodziców niejakej Nowackiej, kochanki ojca Bazylego, znaleziono w obrazie ukryta podrobione klucze od skarbcza klasztornego i chór w kaplicy z cudownym obrazem.

Podczas rewizyj w klasztorze przetrzysano wszystkie cele, rewidowano najskrupulatniej służbę klasztorną, odbijano podłogi i kopano łopatami wały klasztorne. Rewizję zakończono popołudniu, poczem posterunki wojskowe i policyjne cofnięto. Wynikiem rewizyj, jak zapewniają osoby kompetentne, jest wiele ważnych poszlak. W celach zakonników znaleziono większe sumy pieniężne, ale nietylko u nich, bo u jednego ze zwykłych służących klasztornych skonfiskowano 4.000 rubli.

Drugie morderstwo.

Rewizya i śledztwo wykazały, że w klasztorze jasnogórskim popełniono drugo morderstwo. Poza zbrodnią świętokradztwa i morderstwa na Wacławie Macochu, zamordowano w klasztorze ojca Jodla. Książd ten

był amatorem-znawcą kosztownych kamieni i pereł, a w wolnych chwilach zajmował się jubilerstwem. On to oprawił w złoto brylanty na obraz cudowny. Przed dwoma miesiącami Ojciec Jodel zmarł nagle. Obecne śledztwo wykazało, że został zamordowany za to, że przypadkiem wpadł na trop kradzieży, popełnianych przez ojców Macocha, Izydora i Bazylego.

Prawdopodobnie zarządzona będzie ekshumacja zwłok ojca Jodla. Gdy umarł, wówczas dyagnoza lekarska brzmiała, że umarł on na „delirium tremens“ z powodu pijaństwa.

Śledztwo wpadło już na trop właściwych sprawców ograbienia cudownego obrazu. Są nimi O. Izidor Starczewski, O. Bazyli Olesiński i O. Damazy Macoch. Oni także są winni śmierci O. Jodla.

Aresztowanie O. Izydora.

Ojciec Izidor Starczewski internowany został w odosobnionej celi klasztornej. — W celi ustawiono wartę policyjną, która go pilnie strzeże. Do ostatniej chwili O. Izidor zapierał się, jakoby cokolwiek wiedział o zbrodni. Znaleziono jednak u niego wymowny list Damazego Macocha, opiewający:

„Stach (jak stwierdzono, jest to Stanisław Żałóg, służący i współmorderca Wacława Macocha) już nie pojedzie do Ameryki“.

O. Izidor usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z browninga, ale mu brownina na czas odebrano.

U dziadka O. Izydora przy ulicy Małej znaleziono kompromitującą go wysoce korespondencję.

Aresztowanie O. Bazylego.

O. Bazyli Olesiński był w sobotę do wieczora badany przez sędziego śledczego Wielickiego i wiceprokuratora piotrkwoskiego sądu Bachtjanowa. Został on aresztowany i zamknięty w osobnej celi.

Ks. Macoch w więzieniu.

Damazy Macoch zachowuje się w więzieniu św. Michała z zupełną swobodą i spokojem. Nie czuje się przygnębionym, ale przeciwnie jest przeważnie wesołym i dobrym humorze.

Lekarz więzienny dr Smolarski badał onegdaj stan zdrowia Macocha i skonstatował, że jest on naogół zdrowy na ciele i umyśle. Podobno jest tylko chory na trypra.

Spowiedź mordercy.

Zeznania Macocha, złożone przed policją w Krakowie, zawierają jeszcze jeden ciekawy szczegół. Macoch zeznał mianowicie, iż po dokonaniu mordu przystąpił do spowiedzi u jednego z O. Paulinów na Jasnej Górze. Skruszony miał przyznać się do zbrodni. Spowiednik nie udzielił mu rozgrzeszenia, lecz przerażony radził, by przyszedł się publicznie do morderstwa. Niestety — mówi Macoch — nie odrazu zastosowałem się do tej rady. Tu (w Krakowie) skruszyłem się, mówię prawdę, przysięgam na Boga — jeżeli przysięga mordercy może mieć jakie znaczenie...

Śledztwo sądowe.

Sędzia śledczy dr Bossowski, który objął sprawę Macocha, przesłuchiwał wczoraj przed południem w asystencji prokuratora dra Langę: komisarza policji krakowskiej dra Jasieńskiego, który Macocha na dworcu aresztował, dalej kancelistę policji Kantora, który sekretarował przy przesłuchaniu policyjnym, oraz przybyłego w pościgu za Macochem funkcjonariusza policji rosyjskiej Arbusowa.

Arbusow.

Pomocnik komisarza policji z Częstochowy, który aresztował piękną Helenę i w pościgu za ks. Macochem przybył do Krakowa, nazywa się nie Argusow, lecz Arbusow. Przed niedawnym czasem był na niego w Częstochowie dokonany zamach z powodów politycznych; zastrzelono pod nim konia, on zaś uszedł cało.

Ze śledztwa.

Jak słycać, wedle tego, co dotąd ustalono, suma zdefrudowanych przez ks. Macocha ofiar dochodzi do 22.000 rubli.

Śledztwo toczy się o następujące zbrodnie: 1) morderstwa, 2) kradzieży względnie sprzeniewierzenia, 3) oszustwa przez sfalszowanie metryki ślubnej.

Ks. Macoch defraudacye tłumaczy tem, że w r. 1904 zaprowadzono w zakonie wspólność majątkową, wobec czego uważał się za uprawnionego do zatrzymywania części ofiar. Falszerstwo metryki ślubnej tłumaczy tem, że chciał Helenie Krzyżanowskiej zapewnić prawa członka rodziny Macochów.

Naogół ks. Macoch zachowuje się w celi spokojnie i powtarza wobec sędziego śledczego zeznania, które złożył już w policyi, dodając szczegóły.

Z polecenia sędziego musiał ks. Macoch zająć suknie kapłańskie, gdyż jako pozostający pod ekskomuniką stracił prawo noszenia ich.

O służącym Załogę

doniosło jedno z pism porannych, że został aresztowany. Wiadomość ta jest mylną; żandarmeryja w Trzebini aresztowała wczoraj pewnego człowieka i jako Załogę odstawiła go na ekspozyturę policyjną na dworcu krakowskim. Tu komisarz Jasieński stwierdził, że aresztowany nie jest Załogiem i wypuścił go na wolność.

Jak się dowiadujemy, Załóg znajduje się na jednym z okrętów Austro-Americanów w drodze do Ameryki za własnym paszportem.

Do Krakowa przybył dla poinformowania się o przebiegu śledztwa Jerzy Walmquist, szef policyi kryminalnej z Piotrkowa.

Republika w Portugalii.

Spokój w Lizbonie.

Londyn. Specjalny korespondent Biura Reutersa nadsyła następujący telegram z Lizbony: W mieście panuje spokój. Liczba ofiar nie przenosi 300. Przyjął mnie Teofil Braga, który oświadczył, że cele rewolucji nie były ani wojskowe, ani osobiste, jak w Turcji lub Brazylii. Było to raczej wprowadzenie idei filozoficznej w czyn. Dynastia Braganzów zapomniała o postępie ducha czasu; z powodu niej było ciągle niebezpieczeństwo wmięszania się Anglii. Z powodu admirała Reissa rewolucya wybuchła na dwa dni przed ustalonym terminem. Reiss słyszał tylko 3 strzały moździerzowe, zamiast umówionych 31 i sądził, że rewolucya się nie udała; dlatego popełnił samobójstwo. Dzienniki rojalistyczne nie wychodzą.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Lizbony: Minister sprawiedliwości ogłosił dekret, zarządzający wypuszczenie na wolność wszystkich osób, które zostały zasądzone, lub pozostawały w śledztwie o tajne stowarzyszenia.

Aresztowania i amnestya.

Lizbona. Agencya Havasa donosi: Pompel został wczoraj aresztowany pod zarzutem, że w jego mieszkaniu byli ukryci duchowni, oraz ponieważ znalezione u niego magazyn broni.

Rząd prowizoryczny ogłosi w poniedziałek dekret amnestyjny i nową formę przysięgi dla urzędników.

Oświadczenie przywódców republikańskich.

Paryż. Współpracownik „Gil Blasa” rozmawiał z Limą, który oświadczył, że z polecenia partji republikańskiej jeszcze przed 4 miesiącami dyplomatyczna misya sondowała opinię za granicą, szczególnie w Londynie i Paryżu, na wypadek ogłoszenia Portugalii rzesząpospolitą. Wywiady misji zachęciły do dalszych czynności.

Paryż. Tutejsze wydanie „New York Herald” donosi z Madrytu: Hiszpański republikanin Esquerdo, który niedawno bawił w Lizbonie, oświadcza, że istniał zamiar wywołania równocześnie rewolucji republikańskiej w Portugalii i Hiszpanii. Zamordowanie Bombarda jednak przyspieszyło wybuch rewolucji w Lizbonie i zaskoczyło republikanów hiszpańskich, którzy chcieli ogłosić powstanie do piero 13 b. m. w rocznicę stracenia Ferrera.

Szczegóły uleczełki rodziny królewskiej. Lizbona. Agencya Havasa donosi z Lizbony: Królowa Amelia bawiła podczas bombardowania pałacu w Lizbonie w pałacu koło Cintra

i telefonicznie dowiadywała się o losach króla. Gdy się dowiedziała, że król znajduje się w automobilu w drodze do Mafre, pojechała tam także automobilem. Rząd prowizoryczny tymczasem czynił przygotowania do wyjazdu rodziny królewskiej na jacht „Amelia”. Król, żegnając się z otoczeniem, zawołał: „A dieu na zawsze”. Królowa-matka Pia zawołała zaś: „Co to za infamia! Do widzenia”.

Przeciw Jezuitom.

Lizbona. Dziś ogłoszony będzie dekret, wydalający wszystkie kongregacye Jezuitów z Portugalii.

Lizbona. W dzielnicy Estrella piechota otoczyła klasztor Jezuitów i zaczęła go ostrzeliwać z dwóch armat, na co Jezuitci odpowiedzieli ogniem z okien.

Stanowisko Anglii.

Londyn. W sprawie wiadomości, jakoby Anglia co do wypadków w Portugalii uprawiała osobną politykę, donosi Biuro Reutersa, że niema żadnego powodu do wątplenia, że wszystkie mocarstwa w porozumieniu ze sobą zajmą w tej sprawie stanowisko. O ile chodzi o uznanie nowego rządu, to będzie ono mogło nastąpić wtedy, jeżeli się okaże, że rząd ten oprze się na ogólnej zgodzie na rod. Do tego czasu zastępcy mocarstw w Lizbonie będą wchodzili w styczność z nowym rządem w nieoficyalny sposób, celem załatwienia pilnych spraw dotyczących obcych poddanych. Takie nieoficyalne stosunki nie są jeszcze uznaniem nowego rządu. Wiadomości o osobnych rokowaniach angielskiego posła nie są prawdziwe, a stosunki z władzami portugalskimi ograniczają się tylko do załatwiania spraw bieżących.

Wydalenie zakonów.

Lizbona. (Ag. Havasa.) Wczoraj rozpoczęło się wydalenie na drogę morską i lądową duchowieństwa zakonnego i zakonnic. Dzieci, powierzone ich pieczy, zostały zwrócone rodzicom. Między wydalonymi znajduje się kardynał Nesto, Franciszkanin. Biskup z Beja opuścił już kraj.

Los rodziny królewskiej.

Gibraltar. W Gibraltarze oczekują przybycia pancernika włoskiego, który ma królową wdowę Maryę Pia i ks. Alfonsa zawieźć do Włoch. Król Manuel i królowa-matka pozostaną w rezydencji gubernatora Gibraltar.

Gibraltar. (Ag. Havasa.) Jacht „Amalia” opuścił królewsko-portugalską flagę.

Gibraltar. Jacht „Amalia” po wylądowaniu królewskiej rodziny odjechał do Lizbony.

Madryt. „Heraldo” ogłasza telegram z Gibraltar, według którego król Manuel w piątek wieczorem odjechał na pokładzie amerykańskiego krążownika „Des Moines” do Portugalii (?). Przyjęcie na pokład króla Manuela miało nastąpić na podstawie porozumienia między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Niemcami, o czym doniesiono wszystkim innym mocarstwom.

W Madrycie niema wcale wiadomości, jakoby król Manuel opuścił Gibraltar i udał się do Lizbony.

Rząd otrzymał telegram Bragi, notyfikujący proklamacyę rzeszypospolitej.

Doniesienie rządu niemieckiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Lizbony: Podczas zaburzeń w Lizbonie misnie poddanych niemieckich nic nie ucierpiało, jak również i obywatela niemieccy osobiście nie doznali szwanku z wyjątkiem kupca niemieckiego Kusenbarga i jego żony, którzy odnieśli lekkie zranienia. Należy to uważać za szczęście, że poddani niemieccy mieli czas opuścić domy, które w razie odparcia królewskiego wojska z dzielnicy Ricio musiały stać się jedynym schronieniem dla niego. Sekretarz poselstwa niemieckiego wyjednał u walczących stron zawieszenie broni, aby niemieccy i inni obcy poddani mogli opuścić domy, gdyż poczęły padać szrapnele i pociski armatnie. Zwycięzcy rewolucyoniści obawiali się, aby im w międzyczasie przeciwnicy nie uciekli. Podczas godzinnego zawieszenia broni wojsko wierne królowi zbratało się z rewolucyoniściami i nie przyszło do niszczącej walki.

Papież wobec rewolucji.

Rzym. „Giornale d'Italia” donosi, że papież otrzymał w niedzielę pierwszą depeszę nuncjusza w Lizbonie, donoszącą o rewolucji w Portugalii. Depesza została nadana w Cintra, gdzie nuncyusz przebywa dla wypoczynku.

„Corriere d'Italia” donosi, że wczoraj otrzymał kardynał sekretarz stanu Merry del Val depeszę nuncjusza papieskiego w Lizbonie, którą podał do wiadomości papieża. Depesza nadana w piątek ogranicza się do doniesienia

o wybuchu rewolucji i o wyjeździe rodziny królewskiej.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Lizbony pod datą 9 b. m., że prowizoryczny rząd polecił zastępcy Portugalii u Watykanu donieść kardynałowi Merry del Val o ogłoszeniu w Portugalii rzeszypospolitej i utworzeniu nowego rządu.

Odczyt o Portugalii.

Paryż. Na zaproszenie „Association Internationale” wygłosił onegdaj Magelhaes Lima wykład o wydarzeniach w Portugalii. Zgromadzenie uchwaliło porządek dzienny, wyrażający braterską solidarność z republikanami w Portugalii i wyrażający entuzjastyczne pozdrowienie założycielom republiki. Zgromadzenie miało przebieg spokojny.

Manifestacya żałobna.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Lizbony: Liczny tłum defiluje dziś przed zwłokami za morderzanego Bombarda i admirała Reissa, które ułożono w ratuszu. Ministrów, którzy się tam zjawili, aklamowano. W mieście panuje zresztą normalne życie.

Z DNIA.

P. wiceprezydent Dembowski.

Godnego następcę znalazł sobie p. Bobrzyński na stanowisku wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej! Szlachcic galicyjski, szczytający się wysoką parantelą (matka Radziwiłłówna z domu!), nabył kwalifikacye do piastowania urzędu galicyjskiego ministra oświaty już z urodzeniem; o innych, rzeczowych kwalifikacyach nie słyszeliśmy. P. Dembowski był sobie urzędnikiem politycznym, jakich dwunastu idzie na tuzin; a że nie uśmiechała mu się karyera starosty, kończąca się w najlepszym razie na piątej randze w jakiejś dzierżbie prowincjonalnej, przyczepił się — a raczej przyczepiono go — do Rady szkolnej, gdzie można dojść do czwartej rangi, rezyduje się we Lwowie i ma się szanse awansować na namiestnika lub ministra.

P. Dembowski jako prawdziwy szlachcic galicyjski lubuje się w manierach ekonomskich, o czym dużo mógłby powiedzieć nauczyciele, których spotkał nadzwyczajny „zaszczyt” stawiania przed obliczem p. wiceprezydenta; p. Dembowski odczuwa też prawdziwie wielkopańską pogardę dla parlamentu, którego bramy tak niegrzecznie zatrzaśnięto przed nosem jego kasty i pogardzie swej dał wyraz, strofując posła Kolischera, że „nie jest w parlamencie”, kiedy ten udał się do niego o interwenyę w urzędowej sprawie. Ze p. Dembowski czuje się osobiście „obrażony” wniesieniem interpelacyi w sprawie prof. Janika i że niezadowolony swemu daje wyraz na polu, na którym może wyrzucić swą zemstę, jest przecież całkiem naturalnem. Wszak p. Dembowski i jemu podobni uważają urzędowe stanowiska za folwark, na którym mogą rządzić wedle tradycyi szlacheckiej, t. j. gburowało i z nahajem — bodaj obrazowo — w rękę.

A co sejm na to? Po krótkiej dyskusyi oświadczył marszałek Badeni, że „uważa sprawę za załatwioną”. Dobrze, że przynajmniej pozwolił wygadać się dwom posłom, w sejmie, który słusznie nazwany jest folwarkiem hr. Badeniego, i to już jest sukcesem.

Sejm galicyjski.

Lwów, 9 października.

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia odesłano do komisji wnioski ks. Czartoryskiego o niedopuszczenie mięsa argentyńskiego.

Po odesłaniu szeregu wniosków do komisji przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem o zamknięciu budżetowym za 1907 r.

Referent poseł Głabiński polemizował z Rusinami i wykazywał, że finanse kraju przez otrzymanie 11 milionów z koncesyj szynkarskich poprawią się.

Po dyskusyi szczegółowej uchwalono absolutyrium wydziałowi krajowemu.

Hołd dla Konopnickiej.

Poseł Adam postawił wniosek nagły, aby sejm z powodu zgonu Konopnickiej polecił wydziałowi krajowemu wysłanie pisma kondolencyjnego do rodziny zmarłej, oraz złożenie na trumnie wieńca imieniem kraju i by posłowie korporatywnie wzięli udział w pogrzebie.

Poseł Makuch przyłączył się imieniem

klubu ruskiego do wniosku, a marszałek skonstatował jednomyślne przyjęcie.

Zemsta za prof. Janika.

Poseł Stapiński podniósł, że wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski oświadczył pewnemu posłowi, który się do niego zwrócił o załatwienie pewnej sprawy szkolnej, że sprawa ta nie może być załatwiona, bo poseł ten podpisał interpelacyę w sprawie prof. Janika, przeciw czemu jak energicznie mowca zaprotestował.

Wiceprezydent Dembowski wyraził „żał”, że szczegóły rozmowy prywatnej mogły być wytoczone przed Izbę i powołał się na świadectwo obecnego przy tem posła Kleckiego, że nie użył cynicznego zaiste chyba oświadczenia, jakoby w urzędowaniu swem dla jakichkolwiek ubocznych względów miał odstępować od bezstronności.

Poseł Kolischer oświadczył, że pierwszy raz mu się podobna przygoda zdarzyła. Chodziło o poparcie pewnego izraelity w Kołomyi. Mowca uważa jako obrazę polityczną i obrazę wszystkich posłów, jeżeli reprezentant Rady szkolnej oświadcza, że trudno, aby rzecz popierana przez p. Kolischera, który podpisał interpelacyę o prof. Janiku, miała być bardzo życzliwie traktowana. Mowca nie rozumie takiej sprawiedliwości i autonomii, aby za to jakiś żydek z Kołomyi cierpiał.

Marszałek zamknął posiedzenie, naczynając następnę na wtorek godzinę 11 przed południem.

Komitet dla rozbojów wyborczych w nowej szacie.

Sejmowe Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem dra Głabińskiego, na którym uchwalono regulamin „Rady narodowej”.

Rada narodowa składać się będzie z 30 członków. Z tej liczby konserwatyści w dwóch grupach przedstawiają po 5 kandydatów, demokraci również w dwóch grupach po 5, stronnictwo ludowe 5, centrum 2, partya chrześcijańsko-socyalna 1, posłowie do żadnej nie należący grupy 2.

Przebieg polityczny.

Canalejas o położeniu w Hiszpanii. Na sobotnim posiedzeniu Isby wygłosił prezydent ministrów Canalejas mowę, w której omawiał demonstracye klerykałów i robotników. Żywioły prawicy i lewicy postępowały w ten sposób, że postępowanie ich mogłoby być uważane za podburzanie do wojny domowej. Postępowanie klerykałów było gorzszym przeciwnikiem ustawom. Dalej omawiał prezydent ministrów stosunek Hiszpanii do Watykanu i wskazał, że powołanie władz publicznych w Hiszpanii wobec kościoła podlegała za sobą poddanie się państwa pod władzę kościoła. — Klerykalizm zniszczył swobody obywatelskie i wolność sumienia. Rząd nie ma zamiaru zerwać węzłów z Rzymem, przeciwnie stara się on zacieśnić te węzły. Rząd przedłoży wkrótce projekt ustawy w sprawie uregulowania tworzenia związków religijnych.

Izba przyjęła 147 głosami liberałów porządek dzienny wniesiony przez b. liberalnego ministra Gassetę, wyrażający rządowi zaufanie. Pozostali posłowie wstrzymali się od głosowania.

Pułkownik ochrony w Krakowie

w sprawie aresztowań Królewaków.

Dowiadujemy się, że w sobotę był w Krakowie pułkownik żandarmeryi rosyjskiej Trzeciak, pozostający w służbie ochrony warszawskiej. Jest to ten sam Trzeciak, który wedle rewelacyj Bakaja napisał w swoim czasie w raporcie do ochrony, że krakowska dyrekcya policyi jest „przekupiona przez P. P. S.”.

Do Krakowa przybył on onegdaj stanowczo nie w sprawie ks. Macocha, bo żandarmeryja i ochrana nie zajmują się wcale sprawami kryminalnymi, lecz wyłącznie tylko politycznymi.

Otóż pułkownik Trzeciak przybył do Krakowa w sprawie dokonanych tu przed tygodniem aresztowań Królewaków i w tej sprawie porozumiewał się osobiście z krakowską dyrekcją policyi.

Nie ulega kwestyi, że rząd austriacki

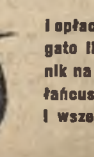
Najtańszy skład zegarów i wyrobów jubilerskich

EMILA GOLDWASSERA

ul. Grodzka 25

Istniejący od 40 lat przy ulicy Grodzkiej L. 38

przeniesiony



I opłacony wysła bogato ilustrowany oamnik na zegarki, zegary, łańcuszki, pierścionki i wszelkie wyroby jubilerskie.

bynajmniej sobie nie życzy, żeby policja krakowska bez jego wiedzy porozumiewała się w sprawach politycznych z policją rosyjską i żeby rosyjscy żandarmi grasowali po Krakowie. Czasy, w których Plewe przyjeżdżał do Krakowa, czasy Kostrzewskiego minęły bezpowrotnie.

Dlatego zapytujemy, z jakiego powodu zatrzymuje się w więzieniu aresztowanych Królewiaków?

Co im się zarzuca? Że się kształcili wojskowo? A jakaż ustawa w Austrii zabrania mieszkańcom kształcić się w naukach wojskowych?

Jeżeli policja błędnie zrobiła (i błąd ten powiększyła przez rozmyślne aresztowanie równoczesne Rosensala, żeby w opinii publicznej zojczyć w ten sposób resztę aresztowanych, nie mających nic wspólnego z Rosensalem) — z tego nie wynika, żeby błąd ten utrwaląc i potęgował.

Czy pułkownik Trzeciak udawał się także do sądu, nie wiemy. Ale to wiemy, że u nas prokuratora i sąd dla wpływów ochrony rosyjskiej nie powinny być i nie są dostępne.

Pogrzeb Konopnickiej.

Lwowska Rada miejska uchwaliła urządzać pogrzeb Marii Konopnickiej kosztem miasta. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 2 po południu z krypty Bernardynów.

Nad grobem przemówią: Jan Kasprowicz, tow. poseł Hudec, poseł Bojko, delegaci z Warszawy, przedstawiciele młodzieży.

Polska partya socjalno-demokratyczna weźmie masowy udział w pogrzebie. Komitet wykonawczy P. P. S. D. będzie na pogrzebie reprezentowany; wysłał on osobny wieniec od siebie. Również organizacja kobiet P. P. S. D. wysłała wieniec.

Zarząd główny Uniwersytetu ludowego wysłał następującą uniwersję: „Marii Konopnickiej, pieśniarce natchnionej bólów i łez ludu roboczego, za promienie światła i poezji, przenikające do chat i warsztatów, za współzucie dla rąk czarnych i sprasowanych, za umiowanie chłopca wyganianego nędzą z kraju, Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza składa hold i cześć“.

Wiceprezydent miasta Krakowa dr Szarski wysłał do córki zmarłej p. Laury Pyłłńskiej telegram kondolencyjny.

Imieniem miasta Krakowa wezmą udział w pogrzebie prezydent Leo, wiceprezydent Szar i radcy Bandrowski, Federowicz, Jaworski, Landau, Ignacy i hr. Wodzicki.

Wczoraj odbyła się konferencja krakowskich stowarzyszeń kobiecych, która uchwaliła wystąpić na pogrzeb dra Zofię Daszyńską-Golińską i sprawić wieniec.

Zmarła przedwcześnie poetka była nie tylko mistrzynią słowa i wierza, była ona pieśniarką niedoli ludu, jego cierpień i nadziei, jego walk i dążeń. Jej poezye były czynnym obywatelskim, krzepieniem ducha, pobudką. To też zwłoki Marii Konopnickiej powinny spocząć w grobie zasłużonych Polaków i Polek na Skalce.

Lwów. Ustalono następujący porządek pogrzebu śp. Marii Konopnickiej:

Jutro o godzinie 2 po południu zwłoki przeniesione będą z krypty kościoła Bernardynów do kościoła, gdzie odprawione będą egzekwie. Następnie przed kościołem wypowie mowę imieniem m. Lwowa wiceprezydent dr Rutowski. Od kościoła do cmentarza ustawione będą szkoły, delegacje towarzystw, korporacje. Na cmentarzu wypowiedzą mowy: Jan Kasprowicz, poseł Bojko, dr Golińska-Daszyńska z Krakowa, p. Neumanna imieniem stowarzyszeń kobiecych, p. Gluziński imieniem Czytelnicy akademickiej, poseł tow. Hudec, reprezentant Tow. Akademickiego „Życie“, imieniem „Kuryera lwowskiego“ p. Zagórski. — Nadto zarezerwowano 3 mowy dla przedstawicieli Krakowa, Warszawy i Poznania; przyjmowane są jeszcze dalsze zgłoszenia.

Cholera.

Na Węgrzech.

Budapeszt. W Mohaczumie umarła wczoraj jedyna osoba na cholere. Z kilku miejsc donoszą o zasłabnięciach.

W Serbii.

Belgrad. Żona sternika okrętu, który przybył z Sabocz, zachorowała na cholere.

We Włoszech.

Rzym. W ostatnich 24 godzinach zachorowało na cholere 10 osób, umarło 4. W prowincji Neapol zachorowało 5, umarło 3.

Rzym. W ostatnich 24 godzinach stwierdzono w Apulii 2 świeże wypadki cholery. W Neapolu zachorowało na cholere 7 osób, zmarły 2. W prowincji neapolitańskiej zmarły 2 osoby na cholere, zachorowało 17.

We Francji.

Paryż. (Ag. Havasa). Dzienniki doniosły, że w szpitalu tutejszym zaszedł wypadek cholery. Stwierdzono, że w wypadku tym ma się do czynienia z „diarrhoe“.

W Rosji.

Petersburg. W ostatnich 24 godzinach zachorowało 11 osób na cholere, umarły 3. Ogólna liczba chorych wynosi 316.

KRONIKA.

Kraków, 10 października.

Biblioteka powieściowa „Naprzodu“. Z powodu trudności technicznych nie dołączamy do dzisiejszego numeru bezpłatnego dodatku powieściowego, który dołączymy w przyszłym tygodniu.

Nowiny krakowskie.

Z teatru. Notatkę sprawozdawczą z zabawy w krotokhwi „Święty gaj“ dla braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

W sprawie Rosensala sędzia śledczy — jak słycać — zarządził ekshumację zwłok zmarłej w maju jego żony. Lekarze sądzą wprawdzie, że po tylu miesiącach trudno będzie znaleźć ślady trucizny, ale sąd obstaje przy zrobieniu próby.

Zabójstwo na Grzegórkach. Na Grzegórkach dokonano wczoraj po południu w domu przy ul. Woźniakowskiej l. 16 zabójstwa na osobie 43-letniego posłańca sądowego, Józefa Pietrzyka. Zbrodnię popełnił 25-letni czeladnik ślusarski Jan Patla. — Tem zabójstwem jest historia miłosna. Patla utrzymywał stosunki miłosne z żoną Pietrzyka, Maryą. Pietrzyk początkowo nic nie podejrzewał, później jednak częste odwiedziny Patli, mieszającego w tym samym domu, wydały mu się podejrzanymi i począł wyprawać żonie awantury. Kochankowie starali się osłabić podejrzanie Pietrzyka i w tym celu zachowywali wobec niego środki ostrożności. Ponieważ zaś Pietrzyk był zwolennikiem alkoholu, Patla zapraszał go często do szynków i upijał.

Wczoraj zabrał Patla Pietrzyka do szynku przy ul. Wielopole, gdzie zabawił się z nim od godz. 10 rano do 3 po południu. O tej porze powrócił obydwaj do domu, gdzie Pietrzyk wszczął z żoną awanturę o obiad, którego mu ta nie zachowała i wyjąwszy z szafki nocnej nabitą rewolwer, począł odgrażać się żonie, że zastrzeli ją i siebie. Na krzyk Pietrzykowej nadszedł Patla i wyrwawszy z rąk Pietrzyka rewolwer, powrócił do swego mieszkania. Za Patlą udał się Pietrzyk z wielkim dźwiękiem w rękę i zażądał zwrotu rewolweru, grożąc mu przebieciem. Patla pijanemu Pietrzykowi wyrwał dźwido z ręki, wywiązała się między obydwoma bójka, w czasie której Patla przebił dźwidłem bok Pietrzyka, tuż koło nerek. Pietrzyk zdołał jeszcze ująć kilka kraków do sieni i tam padł bezprzytomny, brocząc krwią.

Zawezwane pogotowie ratunkowe skonstatowało śmierć. Żandarmeryja Patlę odstawia do więzienia sądu karnego w Krakowie. — Zwłoki Pietrzyka odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Match w piłkę nożną rozegrany wczoraj na Błoniach między „Cracovią“ a drużyną „Paradubice“ zakończył się wygraną drużyny czeskiej w stosunku 5 : 0. Gra „Cracovii“ była doskonałą, ale uległa zrzęczniejszym gościom. Przed matchem prezes klubu parubickiego wręczył drużynie krakowskiej pięknie haftowany proporzec w upominek. Publiczność witała i żegnała gości czeskich nadzwyczaj serdecznie.

Pech p. Cyganiewicza. W sobotę po południu zawiadomił p. Cyganiewicz ekspozyturę policji na dworcu kolejowym, że Salomon Canetti, lat 21-letni, z Konstancjopolu, żyd armeński, tłumacz języków wschodnich, a posatem „atleta“, skradł mu portfel z gotówką 1900 K, książeczkę wkladkową banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu na 56.000 K i kilkanaście medali z różnych zapasów, wysadzanych drogiemi kamieniami, wartości przeszło 5000 K. Przypuszczają, że niehonorowy siłacz zbiegł do Wiednia, Budapesztu lub Berlina. Wysłano za nim gończe depeze.

Afera na wzór Hofrichterera. Marya L., zamieszkała w Podgórzu, zawiadomiła tutejszą policję, że 3 b. m. otrzymała 4 pigułki w opakowaniach z listem objaśniającym użycie ich na ból głowy. Pigułki przyniósł nieznany chłopak. Ponieważ Marya L. nigdy nie cierpiała na ból głowy i nigdy pigulek nie używała, podejrzewała podstęp i rozłupała jednę pigułkę, w środku której znalazła łebki od

zapalek siarkowych. Policja podejrzewa, że przesyłka pochodzi od męża L., który przed 3 miesiącami uciekł z kochanką.

Kurs stenografii polskiej. 4-miesięczny, zostanie otwarty w połowie b. m. Blizsze wiadomości w biurze korespondencyjnym (ul. św. Tomasza 32) między godz. 2 i 3 po południu.

Repertuar teatru miejskiego.

Poniedziałek: „Sędziowie“ i „Pan Geldhab“ (ceny zmniejszone).
Wtorek: „Gaj święty“.

Repertuar teatru ludowego.

Poniedziałek: „Robert i Bertrand“.
Wtorek: „Skowronek“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.)

Biuro otwarte od godz. 5—7 wieczorem, Czytelnia pism od godz. 11—1 i od 4—9, Biblioteka od godz. 12—1 i od 5—9.

Nowiny lwowskie.

Wypadek kolejowy. W ulicy „pod Dębem“ tuż za mostem kolejowym jadąca z dworca głównego na Podzamcze maszyna z tendrem przejechała wczoraj o godz. 2 po południu na śmierć człowieka, ucinając mu nogi i głowę tak, iż głowa stoczyła się z nasypu kolejowego. Przy zwłokach znaleziono legitymację kolejową na nazwisko Józefa Gschöppa, inspektora kolejowego z Czerniowiec. Czy był to wypadek, czy samobójstwo, nie zdołano stwierdzić. Na miejscu wypadku zebrano się około 3000 osób. Musiano zawezwać oddział policji dla utrzymania porządku.

Włec drożyznany. Staraniem „klubu reformy“ Rady miejskiej odbył się wczoraj w sali „Gwiazdy“ wiec obywatelski w sprawie drożyzny. W wiecu wzięli udział posłowie tow. dr. Diamand i Hudec oraz kilku radnych z „klubu reformy“. Po obszernej dyskusji uchwalono rezolucję demagującą się rozmaitych zarządzeń celem załodzenia drożyzny mięsa, oraz innych artykułów żywności.

Manipulacje oszukańcze z koncesjami szynkarskimi. Do namiestnictwa wpłynęło ze strony kupiectwa nadworniańskiego doniesienie o oszukańczych manipulacjach z koncesjami szynkarskimi w Nadwórnie. Kupcy ci twierdzą, że pewien urzędnik starostwa (nazwisko podają) w Nadwórnie pobierał za dobre zaopiniowanie podać grube łapówki, przyczem wyliczają poszczególne fakty. Wskutek tego namiestnictwo zwróciło się do starosty stanisławowskiego Prokopczyca, aby jako wyznaczony na tę część kraju delegat rządu krajowego pojechał na miejsce i zbadał faktyczny stan rzeczy.

Wielkie włamanie. Do mieszkania rabina Babada włamali się złodzieje, rozbili kasę wertheimowską i skradli przeszło 2000 K. Śledztwo w toku.

Tydzień awiatyczny. Rozpoczęcie się tygodnia awiatycznego odroczone do czwartku, ponieważ skonstruowany we Lwowie biplan Webera popsuł się podczas prób i potrzeba kilku dni na naprawę. Także jeden z biplanów Wrighta, przysłany z Celowca, ucierpiał w drodze i musi być naprawiony.

B. GABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianolo — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczek.

TELEGRAMY

dnia 10 października.

Śmierć Żmurki.

Warszawa. Zmarł tu artysta malarz Franciszek Żmurko, którego specjalnością było malowanie powabnych typów kobiecych. — Żonaty był ze słynną artystką sceny warszawskiej Lüdową.

Zebrań się delegacji.

Wiedeń. Otwarcie delegacji odbędzie się we środę 12 b. m. o godzinie 5 po południu w sali obrad Izby panów.

Przeolw drożyznie.

Insbruk. Wczoraj odbyło się tu staraniem socjalnych demokratów zgromadzenie z protestem przeciw drożyznie środków żywności. Mowcy domagali się otwarcia granic dla dowozu bydła i mięsa. Po zgromadzeniu odbył się pochód demonstracyjny przy udziale 2000 uczestników. Przed teatrem miejskim przemawiał poseł do Rady państwa tow. Abram, poczem uczestnicy się rozeszli.

Katastrofa kolejowa.

Sohl (Węgry). Podczas najechania pociągu na wóz, na którym jechało 10 szweców z towarami na targ, jeden z nich został zabity, 5 odniosło ciężkie, 3 lekkie rany. Ciężko ranni przyplacają wypadek życiem. Śledztwo wykryło, że budnik nie zamknął rampy, albowiem spał. Aresztowano go.

Zjazd cara z Wilhelmem.

Friedberg. (Tel. Biura Wolfa). Car Mikołaj w pierwszej połowie listopada odwiedzi cesarza Wilhelma w Poczdamie.

W rocznicę zamordowania Ferrera.

Barcelona. 3000 osób urządziło wczoraj demonstrację uliczną, poczem udało się na cmentarz na grób Ferrera, gdzie złożyli wieniec. Na cmentarzu przyszło do bójki. Policja wkroczyła i rozprószyła demonstrantów.

Koniec strajku robotników okrętowych.

Hamburg. Na zebraniu strajkujących robotników dokowych 1678 przeciw 1475 głosom, uchwalono jutro rozpocząć pracę we wszystkich dokach, z wyjątkiem tych dwóch towarzystw, które robotnikom żadnego nie dały ustępstwa.

Przeciw drożyznie we Francji.

Paryż. Partya socjalistyczna ogłosiła odezwę przeciw drożyznie środków żywności i wzywa rząd do zniesienia ceł na zboże i wino, zastosowanie ustawy przeciw lichwie towarowej, zakazuje wywozu bydła i ustanowienia przez państwo cen na niezbędniejsze środki żywności. Na wypadek, gdyby rząd nie wykonał tych żądań, odezwą wzywa do bojkotu wódki, która przynosi rządowi również 100 milionów franków.

Strajk kolejarzy we Francji.

Paryż. Na razie jest niemożliwym obliczyć rozmiarów strajku robotników magazynowych na kolei północnej, ponieważ z powodu święta prace odbywają się w ograniczonej mierze. Dotąd pociągi nie mają prawie żadnego opóźnienia. Ponieważ palacze i prowadzący lokomotywy wzbranieli się załadowywać koks, zastąpiono ich żołnierzami. Według informacji z kół urzędniczych kolei północnej, strajk został spowodowany zapowiedzią wprowadzenia minimalnego wynagrodzenia 5 franków, przez co pewne kategorie robotników ucierpiały.

Rozwiązanie sejmu finlandzkiego.

Helsingfors. (Pet. Ag. tel.). Sejm został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się dnia 2 stycznia.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Ponieważ sejm finlandzki nie chciał przystąpić do obrad nad ustawą o równouprawnieniu rosyjskich poddanych w Finlandyi, car zarządził, aby projekt ustawy tej wniesiono do Dumy.

Za stowarzyszeń i zgromadzeń.

*** Towarzyszyń wybranych do sądu przemysłowego w Krakowie** wzywa krakowski komitet P. P. S. D., aby raczyli przybyć we wtorek 11 b. m. o godz. 7 wieczorem do sali Związku (Zwierzyniecka 10).

*** Zebrania poufne** z porządkiem dziennym: 1) reforma wyborcza do sejmu, 2) drożyzna, odbędą się dla towarzyszy: szewców w poniedziałek 10 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Związku stow. rob. (ul. Zwierzyniecka 10);

teatralnych we wtorek 11 b. m. o godz. 12 w południe w sali Związku; tytoniowych we wtorek 11 b. m. o godz. 6^{1/2} wieczorem w Miejskiej Kasie chorych; magazynowych we środę 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w Miejskiej Kasie chorych; ogólne zebranie partyjne we środę 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Związku; stolarzy we czwartek 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Związku; cieśli we czwartek 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w Miejskiej Kasie chorych; kamieniarzy i malarzy w piątek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku; murarzy w piątek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w Miejskiej Kasie chorych.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcyo nie odpowiada.)

Łabedziu mój, przyjm dzie-e-ę-ki —

Widzisz Dyrekerze, że nie idzie. Jestem zachrypnięty i nie będę śpiewał. — Tak? No, widzę tylko, że jesteś Pan nierozsądny; artysta, który niema natychmiast pod ręką pudełka Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych, gdy obawia się niezdopieczyci, powinien być ukarany utratą całomiesięcznej gaży. Każ Pan przynieść sobie jak najszybciej Sodeńskie. Teraz jest druga godzina; o ósmej Pan śpiewa i dyabeł musiaby się w to wnieść, gdyby sodeńskie nie oswoodziły Pańskich węzadeł głosowych? Sodeńskie kosztują tylko K 125 za pudełko, należy jednak odrzucać naśladownictwa.

Generalnej zastępstwo na Austro-Węgry: W. T. Guntzert, c. i. k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV/1, Grosse Neugasse 17.

Adwokat Dr HESKI przeniósł kancelaryę na ulicę Szewską L. 15.

**Biuro materyałów budowlanych
Emila Silberbacha w Krakowie
zostało przeniesione
z ul. Zybliekowicza 13 na ul. Wielopole 15, I. p.**

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY, LINIA A-B L. 44.

kapitał i akcyjny 130 milionów koron.

Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.

Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na 4% książeczkę wkładkową.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na gładki krajowe i zagran. pod najdogodniejszym warunkami

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnym ogłoszeniach” liczymy za każde słowo 8 hal., tytuł 20 hal.

Czeladnika lakierniczego
i chłopca do praktyki poszukuje Ludomił Rausch, Grzegorzki L. 31.

Proszę żądać bezpłatnie
cennik maszyn do szycia, rowerów etc. od lat 35 egzystującej polskiej firmy eksportowej St. Rundbakin, Wiedeń III/2. Weissgärberlande 58.

Encyklopedia Meyera
(Meyer's Conv.-Lexicon) najnowsze wydanie, tomów 21, opr. w półskórce, egzemplarz prawie nowy, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania.

Zgłoszenia w Dziale inseratowym „Naprzodu”, ul. św. Marka 21.

Meble

Szafy, łóżka, kredensy kuchenne, lustra, biurka, stoły, kanapy, garnitury mebli, maszyny do szycia i pisania, otomany, i różne rzeczy używane, nabywać można w katolickim sklepie mebli używanych, Kraków, ulica św. Jana L. 14.

Znajdą umieszczenie:

Uczeń

w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady.

Subjekt cukierniczy
uzdolniony w cukrach, dekorowaniu tortów i obstalunkach.

Panna

do ekspedycji sklepowej, z dobrego domu, z wyższym wykształceniem, władająca biegle jęz. niemieckim.

Platniczy z kaucją
uzdolniony w swoim zawodzie, w Cukierni Lwowskiej Jana Michalika, Kraków, Floryańska 45.

Korespondenta

władającego biegle językiem niemieckim i polskim tak w mowie jak i piśmie poszukuje firma Austriacki Przemysł Linoleum i Cerat Kraków Rynek 10. Posada do objęcia zarzą.

Kilku zdolnych tapicerów

znajdzie stałe zajęcie u firmy M. Pamm, Kraków, Rynek gł.

Dla smakoszy

pasztet z gęsich wątróbek oraz bułion czysto mięsny dla chorych 1 kg. 9 kor. w kostkach 8 halerzy sztuka. Dla odsprzedawców opust. Adres wystarczy. Pi rwsze krajowe wyroby mięsne.

Kraków Szczepańska 9.

Wiedeńskie ubiory męskie oraz dziecinne

polecana znana firma Salomon Diamant, Stradom L. 18 (róg ulicy Działowskiej). Zimowe palta, ulstry, raglony oraz ubiory studenckie w wielkim wyborze po najtańszych cenach. 898

J. SCHAUER

Rynek główny 11 (w podwórzu) poleca swój

skład futer i pracownię kuśnierską. Przyjmuje zamówienia i reperacje i wykonuje w jak najkrótszym czasie po cenach najniższych.

Nie czekajcie aż włosy wypadną

i łysina będzie przeświecać, lecz zawczasu używajcie

„SZUM”

jedyny proszek aseptyczny, znakomicie działający, zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów, niszczy łupież i nadaje właściwy kolor.

Pakiet 25 hal. Wszędzie do nabycia w aptekach i drogueryach.

Szyby i lustra

dostarcza tanio do każdej stacyi kolejowej

Biuro towarowe dla handlu i przem. Kraków, Starowiślna 27/N.

3000

rycin artykułów użytkowych i podarków różnego rodzaju zawiera mój najnowszy główny katalog, który na żądanie każdemu

darmo i opłatnie przesyłam c. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brůx nr. 330 (Czechy). 878

ZOFIA BIESIADKOWA OSWIECIM



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadkowej
Oświęcim (dworzec) sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach. Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych. Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie. Prospekty darmo i opłatnie

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA I MASZYN DO PISANIA ORAZ WARSZTAT NAPRAWY

IGNACEGO GROSSA

z siedzibą w Krakowie
JANA POZIEB, mechanika-specjalista
W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA L. 1
(na opposite głównej poczty).

Sprzedaje i naprawia maszyny do szycia i do pisania po cenach umiarkowanych. Cenniki i katalogi darmo i opłatnie.



ORYGINALNE paryskie kapelusze damskie

od najskromniejszych do najwytworniejszych poleca

MODES EUISES MARYI ŚLECZKOWSKIEJ W KRAKOWIE SZEWSKA 23, Ip.

POLECA PRZEJEZDNYM

LOKAL

artystycznie urządzone, z zaopatrzoną doborową czytelnią
Cukiernia Lwowska J. Michalika ulica Floryańska L. 45.

EMIL HALLER pod firmą

„MAISON BÉBÉ”

Kraków, Grodzka 6 w podwórzu Specjalny magazyn

konfekcyi dziecięcej dla dziewczątek i chłopczyków.

Z powodu małych wydatków ceny bardzo niskie.

RZĄDOWO-UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą **K. Rząca i Chmurski** w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4

wyrobia pod kontrolą komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarz. odpowiadające składem chemicznym wodom: Biliskiej, Gieschtlerskiej, Seiterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody mineralne normalne z przepisem Prof. Jaworskiego. — Sprzedaje cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Kuchnia Jarska „Przyroda”

przeniesioną została **NA PARTER** przy ulicy Św. Krzyża L. 7 (w przedłużeniu linii A-B) Wydaje śniadania obiady podwieczorki i kolacje po cenach najniższych. Wielki wybór dzienników. Szachy. Warcaby.

Ziemniaków stołowych

w najprzedniejszych gatunkach, z dostawą do piwnic, po cenach targowych, dostarcza w każdej ilości: Spółka handlowa „Jedność”, ulica Krowderska L. 7, Nr. telefonu 1113

Nie kupujcie nic innego, by usmierzyć

Kaszel

chrypkę, katar i zaflegmienie, kaszel kurczowy i kokuks, jak tylko bardzo smaczne

KAISERA KARMELKI PIERSIOWE

z „Trzema Jodłami”. 5900 notaryalnie uwierzytelnionych świadectw lekarskich i osób prywatnych dowodzą o dobrym skutku. Pakiet 20 i 40 hal. Puszka 60 hal. Do nabycia w aptekach i drogueryach.

NA GWIAZDKĘ

i podarki okazjne jakoteż przedmiotów użytkowych wszelkiego rodzaju znajdziecie w bogatym wyborze w moim głównym katalogu z przeszło 3000 rycin, który na żądanie każdemu darmo i opłatnie przesłany będzie. G. I. k. nadworny dostawca HANNS KONRAD, Brůx Nr. 343 (Czechy).

Na śluby

polowania i wycieczki wynajmuje: Powozy, konie i samochody. Zakład Piotra Guzikowskiego ul. Pędzichów 18. Telefon 338.

Z dniem 15 września 1910 r. został otwarty DOM KREDYTOWY

W KRAKOWIE Działowska 91. Telefon 2047/VI. Sprzedaje wszelkie towary białe i ubrania męskie, damskie i dziecinne, futra i inne zapotrzebowania domowe na małe spłaty miesięczne. — Ceny przystępne. Ludzie uczciwi i zdolni znajdą stałe i popłatne zajęcie.

Wszechwiatowy Instytut — Obcych Języków — The Berlitz Schools

w Krakowie, ul. św. Jana 3, I piętro podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcji, które rozpocząć można każdej chwili, w bieżącym miesiącu co tydzień rozpoczyna się nowe zbiorowe kursa języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego, na które zapisane się można każdego czasu. Nadto dnia 1 i 16 b. m. rozpoczyna się zbiorowe wieczorne kursa języków angielskiego francuskiego i niemieckiego za opłatą zniżoną. Opłata ta wynosić będzie K 19— za kurs 4-miesięczny. 821

Na porę słotną!

Rogóżki i chodniki kokosowe Kalosze rosyjskie i amerykańskie poleca najtaniej **L. Weindling** Kraków skład farb i perfumeryi 26. Grodzka 26.

Najmodniejsze i najtańsze
♦♦ papiery listowe w pudełkach i kopertach ♦♦
do nabycia najtaniej u firmy
Z. Ziembicki
Kraków, Plac Maryacki L. 2
♦♦♦♦ (obok WP. R. Hertlczki. — Baczność na adres). ♦♦♦♦

NOWOJORSKA GERMANIA
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE NA ŻYCIE

Generalna Dyrekcja dla Europy: Berlin W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu
Generalna Reprezentacja dla Austrii: Wiedeń, I, Stubenring 18, we własnym domu
Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905 K 639.688.228—
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1905 178.528.310—
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w roku 1905 30.748.988—
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905 2.215.356—
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku 11.718.647—] 9.841.008—

Szczególne korzyści

- jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym:
- 1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
 - 2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczeplane, że przechowują swą wartość, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpi wskutek samobójstwa lub pojedyńku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektivnie fałszywe deklaracje;
 - 3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnych premii;
 - 4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych p. broń bez podwyższenia premii;
 - 5) po 3-letnim ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, i szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tab. larycznie uwidocznione.
- Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natemczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencja dla Galicyi zachodniej
w KRAKOWIE, przy ulicy Jasnej L. 5
u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającymi się do kwizacji ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

SKOROWIDZ
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

NA ROK 1911
Zawiera dokładny spis adresów wszystkich zawodów miast Krakowa i Podgórze. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u wydawnictwa:

Kraków, ul. św. Marka L. 21

Amc
jest najlepszym środkiem do czyszczenia metall.

Na reumatyzm
gościec, postrzał, (ischias) i łamania poleca się usmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitego uznanie
Linimentum Gaultheriae compositum
z prawnie zarejestrowaną marką ochronną
„NERWOL”
chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. — Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przelądnictwa. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Do nabycia w aptece Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie w aptece Wiśniewskiego i Redyka, jakoteż w drogueryach Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.

Masło. Co dzień świeże masło naturalne wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie wszędzie za K 10-50.
Emil Zimmermann, Korompa, Węgry.

Do sprzedania:
Dwie lady sklepowe do sprzedania bardzo tanio. Jedna duża o 6 szufladach, druga o 3 szufladach, prawie nowe. Wyrób krajowy na obstalunek.
Skrzynia na mąkę z 3 przedziałami po 100 kg. mąki.
Aparat na naftę na 200 litrów, z automatem na 1/4, 1/2, 1 i 2 litry.
Wiadomość osobiście lub telefonem w Dziale Inseratowym (Marka 21), lub w Administr. Naprzodu (Filipa 11).

Nowo utworzony
Zakład zegarmistrzowski pod A. L. Mayer Kraków ul. Dług. Przyjmuje wszelkie reperacje kres ten wchodzące pod gwarancję ceny możliwie najtańsze. i także zegary pendułow. i kieszonkowe i t. p.

Miód pszczołny prawdziwy
i gwarancją i czysty złoto-żółty 10 kg. w blaszanej puszcze K 5-90 opłatnie za pobraniem, dostarcza S. Ellenberg, Skałat.